



Małgorzata Skotnicka-Palka<sup>1</sup>

## Problemy dzieci wymagających szczególnej opieki w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie działalności ks. Henryka Szumana, ks. Wacława Blizińskiego i m. Elżbiety Róży Czackiej

### Streszczenie

W dwudziestoleciu międzywojennym sytuacja dzieci była wypadkową wielu czynników, m.in. warunków ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, w jakich żyły. Dzieci zmagające się z różnymi problemami potrzebowały wsparcia ze strony różnego rodzaju instytucji opiekuńczych, zarówno świeckich, jak i kościelnych. W artykule zaprezentowano sytuację nieletnich w niepodległej Polsce, problemy, które ich dotyczyły, a także formy pomocy dzieciom wymagającym szczególnej opieki podejmowane przez ks. Henryka Szumana, ks. Wacława Blizińskiego oraz m. Elżbietę Różę Czacką. Wymienieni społecznicy troszczyli się o dzieci osierocone, zmagające się z niepełnosprawnością oraz zagrożone alkoholizmem. Starali się zaradzić ich problemom, tworząc instytucje pomocowe. Pieniądze na prowadzenie swojej działalności pozyskiwali od darczyńców. Korzystali także ze środków publicznych.

**Słowa kluczowe:** dzieci, historia społeczna, dwudziestolecie międzywojenne, duchowieństwo

### Wstęp

Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej Polska nie stanowiła jednolitego i spójnego organizmu państwowego, osłabiał ją brak więzi łączących poszczególne części kraju. Władze państwowe skupiały

---

<sup>1</sup> Dr Małgorzata Skotnicka-Palka, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, e-mail: małgorzata.skotnicka-palka@uwr.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-1284-7028.

się na tworzeniu i ujednocianiu ustawodawstwa, organizacji administracji, wojska, systemu komunikacji, aparatu wymiany handlowej, szkolnictwa, czyli podstawowych elementów życia gospodarczego i politycznego. Niedawno zakończonymi działaniami wojennymi objęte było około 85% powierzchni kraju. Ludność młodego państwa zmagająca się z niedostatkiem, bezrobociem, a w niektórych rejonach najuboższe warstwy społeczeństwa doświadczały głodu i nędzy, co skutkowało ich fatalną kondycją zdrowotną. W szczególnie trudnej sytuacji znajdowały się dzieci, a zwłaszcza dzieci osierocone, bezdomne, pozbawione opieki osób dorosłych, zmagające się z uzależnieniami, dotknięte różnego rodzaju niepełnosprawnością. Ich sytuacja w II RP, możliwości rozwojowe i położenie prawne uzależnione były od wielu czynników – stosunków społeczno-ekonomicznych, poziomu cywilizacji i kultury, kondycji rodziny oraz oferowanych form pomocy i opieki, a także stanu zabezpieczenia prawnego (Kabzińska, Kabziński 2012: 12–13). Celem artykułu jest prezentacja sytuacji dzieci w niepodległej Polsce, podstawowych problemów, które je dotykały, a także form pomocy, w tym instytucjonalnej, organizowanej i kierowanej do dzieci wymagających szczególnej opieki przez związanych z Kościołem katolickim społeczników – ks. Henryka Szumana, ks. Wacława Blizińskiego oraz m. Elżbietę Różę Czacką.

## Podstawy prawne

Sytuacja dzieci w Polsce nie odbiegała znacząco od realiów ich życia w innych krajach. Na początku XX w. pracowały one z dorosłymi w niebezpiecznych warunkach, mieszkały w niehigienicznych domostwach. Brakowało regulacji legislacyjnych precyzujących kwestie ochrony ich praw. Dlatego podejmowane były starania o uznanie podmiotowości dziecka. Doprowadziły one do przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 r. Deklaracji Praw Dziecka, zwanej Deklaracją Genewską, autorstwa Eglantyne Jebb. W dokumencie określono prawa dziecka w zakresie kształcenia, opieki, możliwości rozwoju, wychowania i zabezpieczenia socjalnego. Kluczowym rozwiązaniem było zadekretowanie obowiązku ochrony najmłodszych przez państwo, w miejsce wcześniejszych działań dobroczynnych. Niestety, ani Liga Narodów, ani podległe jej agendy nie opracowały w dwudziestoleciu międzywojennym całościowego systemu ochrony praw dziecka (Pękowska 2022: 338).

Treści zawarte w Deklaracji Genewskiej upowszechniano w Polsce w czasopiśmie o profilu społeczno-oświatowym, m.in. w „Opiekunie

Spółecznym” (Krakowski 1925: 278) i „Polskim Archiwum Psychologii” (Kaczyńska 1927: 151). Pierwsze przepisy dotyczące ogółu opieki nad dziećmi zostały zawarte w Konstytucji z 17 marca 1921 r. Prawom dzieci i ich ochronie poświęcono artykuły 102, 103, 118–120. Znalazł się tam zapis o zakazie pracy zarobkowej osób poniżej 15. roku życia oraz pracy nocnej robotników młodocianych. Dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej i zaniedbane wychowawczo uzyskały prawo do opieki i pomocy państwa. Przewidziano możliwość odebrania rodzicom władzy nad dzieckiem na drodze orzeczenia sądowego. Konstytucja zapewniała wszystkim dzieciom prawo do bezpłatnej i obowiązkowej nauki w szkołach powszechnych – państwowych i samorządowych, zaś zdolnym, lecz niezamożnym uczniom szkół średnich i wyższych gwarantowano stypendia (DzU 1921, nr 44, poz. 267).

Kwestie regulujące pracę młodocianych uporządkowano w ustawie przyjętej przez sejm 2 lipca 1924 r., w której zakazano zatrudniania w przemyśle młodzieży poniżej 15. roku życia (DzU 1924, nr 65, poz. 636). Jednocześnie, zgodnie z prawem, obowiązek szkolny ustawał po osiągnięciu przez dziecko 14 lat (w tym wieku kończono naukę w szkole powszechnej). Powodowało to, że część młodzieży była zmuszona do rocznej przerwy przed podjęciem pracy lub do naruszania tego zakazu (Lenart 2021: 31).

Istotnym dokumentem porządkującym kwestie związane z opieką społeczną była ustawa z 16 sierpnia 1923 r., której projekt wniosła grupa posłów pod przewodnictwem ks. Wacława Błizińskiego (*Unormowania...* 2019, nr 4: 24). Składała się ona z 26 artykułów, w których zapisano, że państwo powinno udzielić pomocy wszystkim osobom potrzebującym (w grupie tej uwzględniono m.in. niemowlęta, dzieci i młodzież, zwłaszcza sieroty, półsieroty, dzieci zaniedbane, opuszczone, przestępne oraz zagrożone przez zły wpływ otoczenia), zaś obowiązek realizowania tej pomocy spoczął przede wszystkim na gminach (DzU 1923, nr 92, poz. 726). Ustawa zakładała też współpracę gmin z sektorem pozarządowym. W latach 30. szczególne znaczenie miała działalność segmentu społecznego w zakresie prowadzenia zakładów zamkniętej opieki dla dzieci i młodzieży. Udział zakładów podlegającym samorządom terytorialnym w ogólnej ich liczbie wahał się od nieco ponad 15% w 1932 r. do niespełna 10% w 1937 r. Natomiast organizacjom obywatelskim podlegało wówczas ponad 50% ogółu zakładów tego typu, zaś pozostałe 30% prowadziły zgromadzenia zakonne, związki wyznaniowe, fundacje i osoby prywatne (Zalewski 2005: 75).

W późniejszych latach ustawę uzupełniono dodatkowymi aktami prawnymi, które szczegółowo regulowały kwestie opieki społecznej,

w tym przepisy dotyczące dzieci (Brenk, Chaczko, Płasek 2019: 9–10). Jednym z nich było rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, które weszło w życie w marcu 1928 r. W każdej gminie miał zostać ustanowiony co najmniej jeden opiekun społeczny, który wykonywał swoje obowiązki honorowo i bezpłatnie (DzU 1928, nr 29, poz. 267).

Uchwalone w II RP akty prawne w zakresie opieki społecznej, odnoszące się także do problemów dzieci, wzorowały się na rozwiązaniach europejskich, co sprawiało, że uznawane były za nowoczesne. Niestety, przekraczały możliwości finansowo-organizacyjne gmin oraz organizacji społecznych. To powodowało, że realizowano je w sposób niepełny i często jedynie w miastach (Brenk, Chaczko, Płasek 2019: 12).

## Problemy dzieci

Znaczący odsetek dzieci żyjących w międzywojennej Polsce zmagających się z problemami będącymi konsekwencją bezrobocia, nędzy, głodu, chorób zakaźnych dotykających w głównej mierze rodziny uboższe – robotnicze, rzemieślnicze i wiejskie. Te trudne warunki wpływały na zły stan zdrowia fizycznego i psychicznego najmłodszych. Dzieci mieszkwały często w przeludnionych domostwach, nie miały własnego miejsca do nauki i do spania, niekiedy w domach brakowało oświetlenia i ogrzewania. Dodatkowo były przeciążone pracą fizyczną, a także otrzymywały niewystarczającą ilość pożywienia (Kabziński, Kabzińska 2012: 11).

W trudnym położeniu znajdowały się dzieci nieślubne, osierocone, bezdomne, włóczące się, zaniedbane wychowawczo, nazywane „dziećmi ulicy”. Według spisu ludności z 1921 r. na terenie Polski żyło 1 561 300 sierot, w tym 115 200 (7,4%) sierot zupełnych i 1 447 100 (92,6%) półsierot. Sieroty i półsieroty stanowiły aż 15% ogólnej liczby dzieci do lat 16 objętych spisem. Liczba dzieci pozbawionych opieki jednego z rodziców przez całe dwudziestolecie międzywojenne utrzymywała się na poziomie ok. 1,5 mln, a liczba sierot całkowitych wahała się od 100 do 150 tys. (Kępski 1991: 15, 19).

Szczególnie niekorzystna sytuacja dotyczyła dzieci zmagających się z niepełnosprawnością: niewidomych, niesłyszących, upośledzonych umysłowo i moralnie zaniedbanych. Niepełnosprawność w dużym stopniu prowadziła do wykluczenia społecznego. Opiekę nad tymi dziećmi roztaczały w okresie zaborów przede wszystkim związki religijne, stowarzyszenia i społecznicy, zaś w II RP włączyło się do niej również państwo. W 1922 r. powołano Państwowy Instytut Pedagogiki Specjal-

nej, kierowany przez Marię Grzegorzewską, w którym rozpoczęto kształcenie kadr nauczycielskich. W tym samym roku na terenie kraju działało tylko 26 szkół specjalnych, w których uczyło się 2420 uczniów (przeważały dzieci upośledzone umysłowo) i pracowało 113 nauczycieli (Hryniewicka 2015: 34). W Związku Nauczycielstwa Polskiego utworzono Sekcję Szkolnictwa Specjalnego. W latach 1925 i 1934 zorganizowano zjazdy nauczycieli szkół specjalnych, a także opracowano zarządzenia w sprawie zasad przyjmowania dzieci do szkół i zakładów specjalnych. Od 1924 r. rozpoczęto wydawanie kwartalnika „Szkoła Specjalna”, który był adresowany do pedagogów i wychowawców osób niepełnosprawnych (Kulbaka 2018: 34). Mimo problemów gospodarczych kraju, braku większego zainteresowania władz państwowych kształceniem fizycznie i umysłowo upośledzonych dzieci oraz braku odrębnej ustawy o kształceniu dzieci z niepełnosprawnościami udało się doprowadzić do pewnej poprawy sytuacji. W dużej mierze była to zasługa M. Grzegorzewskiej. Do końca okresu międzywojennego liczba szkół specjalnych wzrosła do 103 (w roku szkolnym 1937/1938 działały 63 szkoły dla dzieci upośledzonych umysłowo, 8 dla ociemniałych, 16 dla głuchych i 16 dla moralnie zaniedbanych), do których uczęszczało ok. 12 300 uczniów i w których pracowało 569 nauczycieli. Te pozytywne zmiany były jednak „kroplą w morzu” potrzeb. W roku 1937 spośród 5 150 500 żyjących w Polsce dzieci pomiędzy 7. a 13. rokiem życia ok. 90 tys. (ok. 86%) upośledzonych umysłowo i fizycznie pozostawało poza systemem, co oznaczało, że nie znalazły one miejsca w szkołach specjalnych lub w zakładach opiekuńczych (Hryniewicka 2015: 35). Powodowało to konieczność zaangażowania się na tym polu instytucji niepaństwowych i społeczników.

Dotkliwym problemem lat międzywojennych było zjawisko nadużywania alkoholu. Dotyczyło ono w pewnej mierze także dzieci i młodzieży. Alkohol spożywano z różnych powodów: pito okazjonalnie, częstując nim również osoby nieletnie, wysokoprocentowe trunki traktowano jako lekarstwo na wszelkie dolegliwości bólowe, młodym matkom zalecano picie dużej ilości piwa w celu zwiększenia laktacji, a małym dzieciom podawano do ssania szmatkę nasączoną wódką, aby szybko zasypiały (Paciorek 2003: 198–199). Tematyka zapobiegania i leczenia alkoholizmu dziecięcego podejmowana była na łamach czasopismach medycznych, takich jak „Trzeźwość”, „Walka z Alkoholizmem”, „Pediatria Polska”, „Archiwum Higieny”, „Orędownik Zdrowia”, w których wypowiadali się lekarze, pedagodzy, pracownicy opieki socjalnej, przedstawiciele instytucji państwowych i samorządowych (Paciorek 2003: 199). Dr B. Mikłaszewski pisał: „jak widać ze sprawo-

zdań higienistów szkolnych, plaga alkoholizmu zaczyna się szerzyć nawet wśród dziatwy szkolnej. Jest to alarm nawołujący do ratunku dziecka” (Mikłaszewski 1925: 78). Uważano, że szkoła powinna podjąć walkę z alkoholizmem dzieci i młodzieży (Duchowicz 1928: 45). Niepokojące było to, że dzieci poznawały smak alkoholu za wiedzą i zgodą swoich rodziców lub opiekunów. Badania przeprowadzone na początku lat 20. XX w. pokazały, że aż 86,2% uczniów szkół powszechnych znało smak alkoholu, a 2,4% piło go codziennie. Kolejne badania przeprowadzone w 1930 r. wykazały, że smak alkoholu znało ponad 85,9%, a codziennie spożywało go 2,5% uczniów szkół powszechnych, zaś w 1938 r. liczba uczniów szkół powszechnych znających smak alkoholu wzrosła do 93,8%, zaś pijących go codziennie zmalała do 0,4% (Stolarczyk 2023: 145–147)<sup>2</sup>. Sytuacja ta budziła niepokój i wymagała reakcji ze strony instytucji państwowych i organizacji społecznych.

## Działalność ks. Henryka Szumana na rzecz dzieci

Ogromne potrzeby dzieci wymagały reakcji ze strony państwa, instytucji i lokalnego środowiska. Zaczęto więc tworzyć ochronki, sierocińce, domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, domy matki i dziecka, schroniska dla dzieci podrzuconych, szkoły specjalne itp. Instytucje te były tworzone przez władze państwowe, osoby prywatne, stowarzyszenia społeczne i organizacje kościelne (Kabziński, Kabzińska, 2012: 11). Podstawową działalność opiekuńczą w pierwszych latach niepodległości prowadziły głównie instytucje i organizacje społeczne. Państwo wspierało je w niewielkim stopniu poprzez subsydiowanie ich funkcjonowania, a także organizowało opiekę nad niektórymi grupami dzieci pozbawionych pieczy, na przykład nad sierotami po poległych w wojnie rodzicach i nad repatriantami. Spośród instytucji i stowarzyszeń opiekuńczych w Polsce w pierwszych powojennych latach najważniejszą rolę w zakre-

---

<sup>2</sup> Pierwsze ankiety antyalkoholowe przeprowadzono w II RP w Warszawie i Łodzi w 1923 r. Ich wyniki opublikowano w czasopiśmie „Opieka nad Dzieckiem” (J. Szmurło, *O używaniu napojów wysokowych przez dziatwę szkół powszechnych w Warszawie*, „Opieka nad Dzieckiem” 1924, R. II, z. 5, s. 206–213; B. Mikłaszewski, *Alkoholizm u dzieci szkół powszechnych m. Łodzi*, „Opieka nad Dzieckiem”, 1925, R. III, z. 2, s. 77–83). Kolejne badania przeprowadzono w Wilnie w 1924 r. (wyniki opublikowano w: S. Brokowski, *Alkoholizm wśród dziatwy szkół powszechnych miasta Łodzi*, „Archiwum Higieny” 1925/1926, t. 1., z. 2, s. 149–162). Następne badania odbyły się w Poznaniu w 1925 r., a także w Wilnie w 1930 i 1938 r. (Paciorek 2003: 200).

sie koordynacji działań społecznych na rzecz dzieci odgrywała powstała w 1914 r. Rada Główna Opiekuńcza (RGO), która obejmowała swym zasięgiem ok. 2/3 terytorium kraju – ziemie byłego Królestwa Polskiego, wschodniej Małopolski, Białorusi, Litwy, Wołynia, Ukrainy oraz teren Wolnego Miasta Gdańska. W marcu 1920 r. prowadziła lub wspierała 2744 instytucje pomocowe (2315 było przeznaczonych dla dzieci), które sprawowały opiekę nad prawie 316 tys. osób, w tym 224 tys. dzieci (Przeniosło, Przeniosło 2018: 317). RGO została rozwiązana uchwałą rządu 8 grudnia 1920 r. Likwidację przeprowadziło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które w większości przejęło jej majątek i zadania (Przeniosło, Przeniosło 2018: 313).

Udział w zaspokajaniu potrzeb dzieci miały też organizacje kościelne. Jedną z nich było powołane z inicjatywy ks. Henryka Szumana 6 maja 1918 r. w Toruniu Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi (PTOD). Jego współzałożycielami byli m.in.: ks. Walenty Barczewski, Antoni Brejski, Jan Brejski, ks. Walenty Dąbrowski, Jan Donimirski, Kazimierz Donimirski, Maria Janta-Pończyńska, ks. Aleksander Kupczyński, Jadwiga Kurowska, radca dr Stefan Łaszewski, ks. dr Józef Łęgowski, ks. Bernard Łosiński, ks. Franciszek Majka, ks. Bolesław Makowski, dr Zdzisław Piskorski, H. Rejewska, J. Rudowska, Irena Szczaniecka, hr. Sierakowska, J. Stachowska, dr Wanda Szczygłowska, ks. Henryk Szuman, ks. Józef Szydzik, Maria Wachowska, ks. Bolesław Witkowski, Władysława Wolszlegierówna, dr Józef Wybicki (Theiss 1994: 173). Do Zarządu Głównego, oprócz ks. Szumana (pełniącego funkcję prezesa do 1932 r.) weszli: ks. Józef Wysiński (wiceprezes), Helena Piskorska (sekretarz), Maria hr. Potocka (skarbnik), s. Stanisława Dankowska, Maria Swinarska oraz lekarze: Zdzisław Dandelski i Helena Steinbordowa. Głównym zadaniem Towarzystwa było sprawowanie opieki nad sierotami i dziećmi opuszczonymi, najbardziej narażonymi na powojenną nędzę (Theiss 1994: 174). Ks. Szuman w wydawanym w Pelplinie czasopiśmie „Pielgrzym” opublikował w sierpniu 1918 r. odezwę do społeczeństwa, w której informował, że: „zawiązało się w Toruniu Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, którego zadaniem jest: umieszczanie sierot i dzieci opuszczonych w rodzinach i ochronkach katolickich, pośrednictwo w wykonywaniu opiekuństwa prawnego i wreszcie wysyłka dzieci miejskich na lato na wieś, (...) zapisujcie się do Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, wspierajcie nas jałmużną i ofiarujcie działwie latem gościnę wakacyjną” (Sajewicz 1985: 64–65).

Dzięki pozyskanym od darczyńców funduszom Towarzystwo stworzyło nowe ośrodki pomagające sierotom i półsierotom. W Toruniu prowadziło tzw. stację przejściową będącą miejscem tymczasowego pobytu

dzieci sprowadzonych z Westfalii, Kongresówki, Białorusi, Wołynia, Rumunii i innych terenów. W 1920 r. zorganizowano pierwszą własną placówkę, którą było Letnisko im. bł. Andrzeja Boboli w Gdyni. Organizowano w nim kolonie letnie zapewniające wypoczynek wakacyjny dla dzieci (Sajewicz 1985: 70–71). Otworzono także dom dla sierot w Ostrowitem pod Golubiem oraz zakład dla dziewcząt w Ołtaczynie (Sajewicz 1985: 65, 68). W 1920 r. powstała tzw. Kuchnia Mleczna, którą później przemianowano na Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Placówka ta oferowała nowoczesną, wielofunkcyjną, bezpłatną opiekę lekarską, pielęgniacyjną i żywieniową dla dzieci do lat 3, a także prowadziła doradztwo wychowawcze dla matek samotnych i ubogich (Dalecki 2019: 114).

W 1921 r. Towarzystwo zorganizowało w Toruniu przy ul. Bydgoskiej, w uzyskanym z prywatnej darowizny domu, Schronisko dla Niemowląt pw. św. Antoniego (tzw. Żłobek Pomorski). Pracowały w nim ss. elżbietanki, a także personel medyczny złożony z pielęgniarek i lekarzy. Placówka była wspierana przez Narodową Organizację Kobiet, a w imieniu Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi opiekowała się nią M. Ewert-Krzemieniowska. Schronisko przeznaczone było dla niemowląt bezdomnych matek, dzieci porzuconych, sierot i półsierot. Podopiecznym zapewniano opiekę, a kiedy zachodziła potrzeba, utrzymanie i mieszkanie, dając w ten sposób szanse rozwoju ogólnego i fizycznego. W utrzymaniu placówki pomagał Amerykański Czerwony Krzyż. Tylko w 1922 r. ośrodek przyjął 149 niemowląt (Kruszewski 2005: 115–116).

Zasadniczym celem Towarzystwa nie była jedynie pomoc doraźna udzielana najmłodszym, ale dążenie do zbudowania trwałych i profesjonalnych fundamentów opieki nad dzieckiem. W latach 1918–1939 Towarzystwo skupiło się głównie na poszerzaniu zakresu tzw. opieki otwartej, co znalazło odzwierciedlenie w danych statystycznych, np. w 1926 r. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Toruniu miała pod nadzorem 250 osób, zaś w 1938 r. liczba podopiecznych wzrosła do ok. 1440. Jednocześnie zmniejszyła się liczba dzieci kierowanych pod opiekę zakładów obcych – ze 102 osób w 1926 r. do 5 wychowanków w 1938 r. (Theiss 1994: 185). Towarzystwo starało się rozwiązywać główne problemy swoich czasów, które były wynikiem wojny i powojennej nędzy. Dążyło przede wszystkim do przygotowania osieroconych i opuszczonych dzieci do samodzielnego życia (Theiss 1999: 70–71).

Ks. Szuman po objęciu probostwa w Nawrze w 1920 r. podjął się nawet bezpośredniej opieki nad dziećmi potrzebującymi wsparcia: chorymi, zaniedbanymi, skrzywdzonymi w zakładach wychowawczych, bitymi i poniżanymi przez rodziców zastępczych. Na plebanii opiekowa-



ła się nimi gospodyni ks. Szumana (Ossowski 2012: 30). Koszty utrzymania dzieci były wysokie, dlatego finansowo pomagali mu właściciele miejscowego majątku ziemskiego Jan i Irena Szaniecscy (Theiss 2012: 196–197), a także jego przyjaciel ks. Antoni Kowalkowski z Rytla (Sajewicz 1985: 75). Pozbawionym opieki rodziców dzieciom ks. Szuman starał się stworzyć dom rodzinny (Theiss 2000: 417). Jego wychowankowie nazywali go „ojcem sierot”, wspominali jako człowieka bardzo serdecznego i bezpośredniego, który interesował się ich potrzebami, pouczał, chwalił, a kiedy była potrzeba, także karmił (Szumiato 1971: 94–95). Podopieczni księdza byli przygotowywani do wykonywania różnych zwodów. Ks. Szuman brał pod uwagę ich predyspozycje, zainteresowania i zdolności, aby mogli w przyszłości się usamodzielnąć (Sajewicz 1985: 70–74).

Ks. Szuman podejmował również działania na rzecz zwalczania alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży. Wykorzystywał do tego prasę dziecięcą. Pełniąc funkcję redaktora dwóch periodyków: „Naszego Przewodnika” (1913–1919) oraz „Małego Światka” (1925–1928), krzewił wartości religijne, patriotyczne, społeczne oraz moralno-wychowawcze, a przede wszystkim kształtował i rozwijał u młodych czytelników postawę wstrzeźliwości od używek, zarówno alkoholu, jak i tytoniu. W serii artykułów w „Naszym Przewodniku” uzmysławiał, że alkohol szkodzi nawet w najmniejszej ilościach, a dzieci powinny być abstynentami. Zachęcał także do oszczędności i dzielenia się z potrzebującymi (*Pogadanki...* 1919, nr 3–12), do nauki historii polskiej, do czytania książek, do samowychowania i kształtowania odpowiedzialności. Kontakt z czytelnikami utrzymywany dzięki stałej rubryce „Kącik listowy” pozwalał mu na zwracanie się do dzieci imiennie i udzielanie krótkich, zwykle jednozdaniowych odpowiedzi na zadawane przez nie pytania. Podobne treści zamieszczane były w „Małym Światku”, gdzie ks. Szuman zwracał uwagę, że dzieci częstowane alkoholem w dzieciństwie szybko popadają w uzależnienie (Dalecki 2018: 98). Dlatego intensywnie zachęcał je do życia w trzeźwości.

### Ks. Wacław Bliziński i opieka nad dziećmi sierocymi

Ważnym wyzwaniem społecznym był problem organizowania opieki nad dziećmi osieroconymi. W Liskowie koło Kalisza działania na ich rzecz podejmował ks. Wacław Bliziński. Początki jego pracy ukierunkowanej na wspieranie sierot sięgały jeszcze okresu zaborów. W 1905 r., w odpowiedzi na odezwę Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad

Dziećmi, ks. Bliziński utworzył „gniazdo sieroce” dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Gniazdami nazywano zastępcze domy rodzinne organizowane w środowisku wiejskim w gospodarstwach rolnych, w których sprawowano opiekę nad kilkunastoma dziećmi do czasu ukończenia przez nie nauki i usamodzielnienia się. Miejsca takie usytuowane blisko siebie tworzyły wioski sieroce. Twórcą koncepcji „gniazd sierocych” był Kazimierz Jeżewski – pedagog i działacz społeczny (Pasinini 2008: 1). Ponieważ potrzeby w tym zakresie były ogromne, w 1911 r. z inicjatywy liskowskiego proboszcza utworzono dodatkowo Ognisko Towarzystwa Gniazd Sierocych. W czasie I wojny światowej do gniazda sierocego w Liskowie przyjęto 54 dzieci bezdomnych kaliszczan, którzy stracili swoje domy w wyniku działań wojennych (Marszałek-Trzebińska 2018: 22). Kilka lat później, już w wolnej Polsce, niespodziewanie dla samego ks. Blizińskiego powstał w Liskowie sierociniec (Bliziński 2017: 23). W Białymstoku działał utrzymywany dzięki pomocy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dom dziecka przeznaczony dla dzieci pozbawionych wszelkiej opieki lub których rodzice nie mieli środków na utrzymanie. Przebywało tam ok. 800 dzieci (Karczewski 1937: 128). Ks. Bliziński wspominał: „Jakie to były dzieci? Różnorakie, różnej wiary, różnej narodowości, różnych sfer. Obok dzieci chłopskich, dziatwa ziemiańska, mieszczańska, obok delikatnych dziewczynek pamiętających wytworne salony rodziców – dzieci biedoty, nieznające nic prócz wsi rodzinnej. Takie można powiedzieć, strzępy ludzkie, sponiewierane, skopane przez życie... Były to szkielety, widma raczej, a nie żywe dzieci... wymizerowane postacie, suche kikuty rąk, piszczele nóg, wydęte przez chorobę brzuchy, zapadłe błyszczące chorobliwym światłem oczy” (Bliziński 2017: 136–137).

Gdy zbliżające się na ziemie polskie w 1920 r. wojska bolszewickie zaczęły zagrażać ośrodkowi w Białymstoku, ks. Bliziński zgodził się na tymczasowe przeniesienie sierocińca do Liskowa. 20 lipca 1920 r. na stację Opatówek przyjechała grupa dzieci, personelu i służby licząca około 1200 osób. Przywieziono żywność, sprzęt i węgiel. Dzieci chore i personel wyższy zakwaterowano w budynkach gimnazjum, Szkoły Rolniczej, na plebanii i w wikariacie. Pozostałe dzieci zamieszkały w 14 namiotach rozbitych na terenie probostwa. W namiotach urządzono też kuchnię (Karczewski 1937: 129). Początkowo zarządem i opieką nad dziećmi i szpitalem zajmowali się Amerykanie. Kiedy wojska bolszewickie zaczęły zbliżać się do Warszawy, Amerykanów przeniesiono do Krakowa, a cały majątek sierocińca, którym dysponowali, został przekazany do dyspozycji i zarządu ks. Blizińskiemu (Bliziński 2017: 139). Po zakończeniu wojny z bolszewikami sierociniec nie mógł powrócić do Białego-

stoku z powodu dokonanych tam zniszczeń. Proboszcz zgodził się na pozostawienie w Liskowie maksymalnie 350 dzieci pod warunkiem zapewnienia przez rząd polski pieniędzy na wzniesienie dla nich odpowiednich budynków oraz pozostawienie przekazanych przez Amerykanów zapasów i urządzeń (Karczewski 1937: 130). Sporo dzieci odesłano do rodzin, które się odnalazły, dużą grupę chłopców przewieziono do Leszna, a dziewcząt do Gniezna. W Liskowie pozostało 324 podopiecznych, zarówno chłopców jak i dziewcząt, w wieku od 3 do 18 lat (Bliziński 2005: 140, 84). Opiekę nad dziećmi sprawowało pięć siostr służebniczek Najświętszej Marii Panny z przełożoną s. Stanisławą Nagajówną na czele, które przyjechały ze Starej Wsi w Małopolsce. Już w grudniu 1921 r. oddano do użytku nowo wybudowany pawilon główny oraz nadano sierocińcowi patrona – św. Wacława. W maju 1922 r. ks. Bliziński udał się do USA, gdzie pozyskał od Polonii amerykańskiej środki na dalszą rozbudowę placówki. Sam też w 1923 r. podarował sierocińcowi 60 morgów lasu, które przeznaczono na letnisko dla dzieci (Karczewski 1937: 132). Dodatkowym wsparciem finansowym były dochody z gospodarstwa prowadzonego w placówce przez siostry zakonne.

W skład sierocińca wchodziły: Szkoła Zawodowa Żeńska, Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, założony w grudniu 1920 r. szpital na 30 łóżek, którym kierował dr Karol Kosiński, a także otwarty w 1923 r. gabinet dentystyczny (Marszałek-Trzebińska 2018: 26). Dodatkowo prowadzone były tam organizacje o charakterze społecznym, w których działali dorastający wychowankowie: straż ogniowa, przysposobienie wojskowe, orkiestra, harcerstwo oraz samorząd (Karczewski 1937: 136). W ten sposób przebywającym w Sierocińcu św. Wacława dzieciom zapewniano byt, opiekę wykształcenie i przygotowanie do samodzielnego życia (Bliziński 2017: 145–146).

## **Pomoc dzieciom niepełnosprawnym – działalność m. Elżbiety Róży Czackiej**

Profesjonalnego wsparcia potrzebowały dzieci zmagające się z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Osobą, która w sposób szczególny zasłużyła się w pomocy niewidomym i ociemniałym, była m. Elżbieta Róża Czacka, która 19 listopada 1911 r. powołała w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi (Czacka, Wyszyński 2006: 8–9; Żółtowski 1999: 55–57). Posiadała gruntowne wykształcenie, dzięki czemu mogła zorganizować specjalistyczną pomoc dla dzieci niewidomych i ociemniałych, a będąc sama osobą ociemniałą, doskonale rozumiała ich

problemy. Apogeum rozwoju jej dzieła należy wiązać z niepodległą Polską (Kuczyńska-Kwapisz, Dycht 2019: 78–79).

W 1921 r. Towarzystwo otrzymało dar od Antoniego hr. Daszewskiego w postaci pięciu morgów ziemi w Laskach pod Warszawą. Działka ta została powiększona o kolejny dar przekazany przez Józefa Gliszczyńskiego (6 morgów zagajnika), a także rozbudowana dzięki zakupowi własnemu. Mając do dyspozycji ziemię, Towarzystwo rozpoczęło budowę zakładu dla osób niewidomych (Żółtowski 1999: 87). W jego skład weszły: dwie szkoły elementarne – męska i żeńska, siedmioklasowa szkoła powszechna z internatami, kurs zawodowy oraz warsztaty (Czacka 2008: 8). W Laskach powstał też dom macierzysty założonego przez E. Czacką Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (Podgórska 2020: 27–28).

Dzięki utworzeniu ośrodka w Laskach E. Czacka zyskała odpowiednie warunki do realizacji swoich celów związanych z pracą na rzecz osób niewidomych i ociemniałych, zwłaszcza dzieci. Zarówno jej, jak i pracownikom ośrodka zależało na zaopiekowaniu się niewidomymi dziećmi pochodzącymi z ubogich rodzin. Kluczowe dla prawidłowego rozwoju dziecka było jak najwcześniejsze zapewnienie mu profesjonalnego wsparcia, dlatego starano się docierać do rodzin, w których urodziło się niewidome dziecko. Zadanie to nie było łatwe, ponieważ wiedza o istnieniu specjalistycznej placówki w Laskach nie była wśród społeczeństwa polskiego powszechna. Pracujące w ośrodku siostry często same wyszukiwały takie rodziny. W tym celu wykorzystywano prywatne kontakty, np. o istnieniu dziecka potrzebującego wsparcia dowiadywano się z listów przysłanych przez krewnych lub znajomych, czasami informacje przekazywali lekarze, właściciele majątków z danej miejscowości lub proboszczowie z parafii. To powodowało, że pewna grupa dzieci miała możliwość skorzystania z profesjonalnej opieki tyflogicznej. Przyjmowane były one do ośrodka w Laskach bez żadnej wyprawki i bez konieczności wniesienia opłaty za utrzymanie od gminy, z której pochodziły. Najmłodszych podopiecznych przygotowywano do samodzielności, umożliwiając im spontaniczną działalność. Było to szczególnie ważne, gdyż często zbyt troskliwi rodzice hamowali ich aktywność, obawiając się, że dzieci mogą zrobić sobie krzywdę (Gościmska 2014: 79, 81–82). E. Czacka pisała: „dziecko niewidome należy umieszczać w zakładzie możliwie jak najszybciej, o ile możliwości w przedszkolu. Tym sposobem zapewni mu się ten fundament dobrego wychowania (...), który będzie dla niego kapitałem na dalsze życie, a którego najczęściej nie nabędzie w rodzinie” (Czacka 2008: 169–170). Oprócz trudności w rekrutowaniu dzieci przeszkodą w rozwoju przedszkola w Laskach

był brak osobnego budynku. Udało się go wznieść i udostępnić maluchom dzięki ofiarności Polonii amerykańskiej, jednak nastąpiło to dopiero w 1961 r., pół roku po śmierci E. Czackiej (Gościmska 2014: 80).

Aby zapewnić opiekę starszym dzieciom, w 1926 r. przeniesiono do Lasek szkołę, którą Towarzystwo prowadziło wcześniej w Warszawie. Placówką kierowała Zofia Landy (później s. Teresa), która ukończyła Wydział Filozofii na paryskiej Sorbonie, uzyskując tam odpowiednie przygotowanie do nauczania w szkołach średnich. W późniejszym czasie, pod opieką E. Czackiej, zdobyła kwalifikacje tyflopedagogiczne oraz ukończyła Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. E. Czacka wypowiedziała się o jej pracy: „Najlepiej obecnie zorganizowana jest szkoła. Zosia L. [Landy – M.S.-P.] jest jej kierowniczką. Ponieważ umiejętnie, sumiennie i zgodnie z duchem naszego Działu ten dział prowadzi, Antek [ks. Antoni Marylski – M.S.-P.] i ja naradzamy się z nią we wszystkich ważniejszych sprawach lub nowo powstających zagadnieniach” (Czacka 2006: 100). Utworzenie szkoły było działaniem pionierskim. Kwestie opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi nie zostały w tym czasie uregulowane prawnie, wspomniano o nich jedynie w art. 13 ustawy o ustroju szkolnictwa w 1932 r. (DzU 1932, nr 38, poz. 389).

W szkole w Laskach uczono dzieci samodzielnego funkcjonowania i radzenia sobie w życiu, a także przygotowywano je do wykonywania zawodu, do którego były predysponowane. Dawało im to szansę na przyszłą samodzielną egzystencję. Matce E. Czackiej zależało, aby szkoła w Laskach jak najmniej różniła się od szkół, do których uczęszczały dzieci widzące, i w dużej mierze swój cel osiągnęła. Początkowo w placówce prowadzono trzy oddziały, w których kształciło się trzydzieścioro uczniów. W 1932 r. placówka uzyskała status szkoły powszechnej, składała się z siedmiu oddziałów, do których uczęszczało prawie stu uczniów i gdzie pracowało kilkunastu nauczycieli, w tym kilkoro niewidomych (Stabińska 1989: 104, 109, 123). W 1938 r. w szkole uczyło się już 138 uczniów (Gościmska 2014: 99).

Po ukończeniu szkoły powszechnej młodzież miała możliwość kontynuowania nauki w dwóch czteroletnich szkołach zawodowych: męskiej i żeńskiej (Stabińska 1989: 123–124). Przy szkołach tych działały dwa warsztaty. Pierwszym był warsztat koszykarski (męski), w którym wyrabiano m.in.: meble z wikliny i trzciny, walizki, kosze. Przy warsztacie prowadzony był dział wyrobu mat kokosowych, wycieraczek i słomianek. W dziale galanterii koszykarskiej pracowały dziewczęta wyrabiające przedmioty z rafii, petyku (czyli cienkiego drewna) i trzciny. Drugim był warsztat szcztokarski, w którym wyrabiano różnego rodzaju szcztoki, zarówno techniczne, gospodarcze, jak i delikatne szcztoki galanteryj-

ne. E. Czacka uważała, że młodzież niewidomą powinno się nauczyć dwóch rzemiosł, które na przemian będą mogły stanowić źródło ich zarobku (Czacka 2008: 56).

Po ukończeniu szkoły zawodowej absolwenci przystępowali do egzaminów i uzyskiwali dyplomy czeladnicze w Izbie Przemysłowo-Rzemieślniczej. Uczniowie mniej zdolni mogli doksztalać się w trzyletniej szkole uzupełniającej (Gościmska 2014: 94–95), zaś niektórzy uzdolnieni absolwenci kontynuowali naukę w seminariach nauczycielskich, po ukończeniu których zatrudniani byli w szkole w Laskach jako nauczyciele i mogli kształcić i wychowywać swoich młodszych kolegów (Czacka 2008: 8).

W edukacji i wychowaniu dzieci niewidomych E. Czacka dużą wagę przykładła do rozwijania sprawności fizycznej. Dbała o to, by dzieci potrafiły samodzielnie poruszać się w różnych miejscach. W zakres wychowania fizycznego, oprócz gimnastyki i spacerów, wchodziły także prace ręczne, zajęcia domowe i gospodarcze (w polu i ogrodzie). Aktywność fizyczna wpływała pozytywnie na zdrowie dzieci oraz dawała im możliwość zdobycia umiejętności, które mogły w przyszłości wykrzystać w pracy zawodowej (Stabińska 1989: 194–195).

Ważnym elementem w kształceniu dzieci niewidomych była też edukacja muzyczna, gdyż świat dźwięków był dla nich w pełni dostępny. W okresie międzywojennym działał w Laskach chór prowadzony przez Włodzimierza Bielajewa, który także komponował melodie do amatorskich inscenizacji i bajek. Chętne dzieci mogły uczyć się gry na fortepianie pod kierunkiem dra Włodzimierza Dolańskiego. Obaj nauczyciele muzyki byli osobami niewidomymi.

E. Czacka, mimo wielu obowiązków, aktywnie uczestniczyła w życiu mieszkających w Laskach dzieci, towarzysząc im podczas posiłków, rozmawiając, bywając na urządzanych przez nich przedstawieniach i uroczystościach. W miarę możliwości starała się spełniać ich drobne marzenia i prośby – przynosiła słodczyce, których wówczas w Laskach nie było na co dzień, zakupiła osiołka, o którego prosili, maszynę do pisania i łyżwy oraz dostarczyła elementarz do nauki esperanto (Gościmska 2014: 124–129; Stabińska 1989: 199).

Do Lasek trafiały dzieci z różnych rodzin. Niektórym z podopiecznych nie wpojono w domu podstawowych zasad dobrego zachowania. Zdarzało się, że nawet doświadczone zawodowo nauczycielki miały trudności na początku swojej pracy z dziećmi niewidomymi. Jedna z nich, Aniela Cukiertówna, wspominała: „Ja «stara nauczycielka» byłam bezradna. Jeszcze nie wiedziałam, jak trafić do tych dzieci, jak oddziaływać, czym je ująć. Ze wstydem przyznaję, że z tej bezsilności ły

same cisnęły mi się do oczu” (Biblioteka Narodowa, *Z jednej szkoły...*: 440). Mimo różnych problemów, które przysparzały dzieci, w placówce nie stosowano kar cielesnych, a w razie niewłaściwego zachowania rozmawiano z nimi i tłumaczono, co zrobiły źle. Podkreślała to jedna z wychowanek, Maria Żołnierowicz-Kryń: „Matka kategorycznie zabraniała kary cielesnej. Szanowała wypowiedzi dzieci, dążyła do wyjaśnienia skarg wychowawców na dzieci. Matka wyznawała postępowanie profilaktyczne: dzieci nie wychowujemy karami, lecz przykładem, perswazją, uprzedzaniem” (Gościńska 2014: 122).

W ośrodku w Laskach, jak w każdej instytucji wychowawczej, zdarzały się momenty burzliwe, pojawiały się problemy z podopiecznymi, np. miały miejsce ucieczki wychowanków i ich powroty, a w 1931 r. doszło nawet do porwania dziewczynki (Stabińska 1989: 199–200). Ciekawym pomysłem zrealizowanym w Laskach było przyjęcie eksperymentalnie w 1937 r. grupy kilku chłopców niewidomych upośledzonych umysłowo (Stabińska 1989: 123).

W latach międzywojennych szkoły działające w Laskach były prowadzone w oparciu o najnowsze wymogi tyflogologii, osiągnęły wysoki poziom nauczania. Ich absolwenci byli przygotowani do kontynuowania nauki w szkołach przeznaczonych dla dzieci i młodzieży widzącej (Kuczyńska-Kwapisz, Dycht 2019: 82). E. Czacka miała ogromny wkład w polską myśl tyflogiczną. W II RP była pierwszą i jedyną osobą, która opracowała wskazówki dotyczące wychowywania niewidomych. Miała też wiele innych osiągnięć, m.in. wraz z s. T. Landy ujednociliła polski system pisanie w brajlu i uzyskała jego zatwierdzenie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1934 r. Dodatkowo opracowała skróty brajlowskie (trzystopniowe, dostosowane do rozwoju umysłowego czytelników), które zachowały zasady gramatyczne i ortograficzne języka polskiego, jednak nie przyjęły się powszechnie i były stosowane tylko przez wychowanków Lasek (Żółtowski 1999: 207). Wszystkie działania podjęte w latach międzywojennych przez E. Czacką sprawiły, że utworzony przez nią ośrodek w Laskach był nowoczesną, prekursorską placówką dającą niewidomym wychowankom opiekę i wykształcenie pozwalające na samodzielne i niezależne życie.

## Zakończenie

W latach międzywojennych konieczność zaspokajania ogromnych potrzeb dzieci, które wymagały szczególnej troski, powodowała, że podejmowano liczne inicjatywy w dziedzinie ustawodawstwa, działań charytatyw-

nych i opiekuńczych. Ks. Szuman zorganizował pomoc dla sierot, dzieci bezdomnych matek, dzieci porzuconych, wspierał matki samotne i ubogie. Ks. Bliziński pomagał przede wszystkim sierotom. E. Czacka wspierała dzieci niepełnosprawne: niewidome i ociemniałe. Wszyscy wymienieni działacze zapewniali swoim podopiecznym właściwą opiekę, godne warunki życia oraz wykształcenie. Dążenie, by dzieci nauczyły się zawodu, dawało im szansę i możliwość samodzielnego życia.

Opisanych tu społeczników charakteryzowało też to, że potrafili zapewnić odpowiednie warunki do pracy społecznej w postaci wpływów oraz pieniędzy. Ks. Szuman zachęcił do współpracy i udzielenia wsparcia finansowego zamożnych przedstawicieli inteligencji, a także korzystał z pieniędzy pochodzących z funduszy publicznych. Ks. Bliziński, pełniący funkcje poselskie, korzystał ze środków pozyskiwanych z funduszy państwowych i samorządowych. E. Czacka otrzymała od prywatnych darczyńców ziemię w Laskach, na której wybudowany został ośrodek dla niewidomych. Równie ważna była fachowa wiedza umożliwiająca im organizowanie profesjonalnej pomocy. E. Czacka przez 10 lat poszerzała swoje kwalifikacje z zakresu tyflogologii w specjalistycznych ośrodkach zagranicznych, ks. Szuman i ks. Bliziński, dysponujący dogłębną wiedzą z zakresu opieki społecznej, wykorzystywali ją w prowadzonych pracach publicznych, czego wyrazem było członkostwo w Radzie Opieki Społecznej przy Ministerstwie Opieki Społecznej.

Ks. Bliziński działał też na rzecz zmiany krajowych przepisów prawnych regulujących kwestie opieki nad dziećmi wymagającymi wsparcia. Miał ku temu możliwości jako poseł Sejmu Ustawodawczego, a od listopada 1938 r. także senator. Podczas wystąpień przed izbą poselską wnioskował o tworzenie na wsiach świetlic i stacji opieki nad dzieckiem i samotną matką, o zakładanie szkół powszechnych, podejmowanie działań mających na celu likwidowania żebractwa i bezdomności. Apelowal także o utworzenie 40 ognisk Pogotowia Opiekuńczego, każdego dla ok. 50 dzieci, w których miały znaleźć opiekę dzieci zagubione lub zabłąkane, pozbawione nagle opieki rodzicielskiej wskutek wypadków, epidemii lub działań wojennych, dzieci żebrzące z własnej woli lub z polecenia rodziców. Miały przebywać w ognisku do 14 dni, a w wyjątkowych sytuacjach nawet do trzech miesięcy. Koszty ich prowadzenia miały pokrywać w połowie państwo oraz instytucje samorządowe i dobroczynne (*Sprawozdanie...* 1920: 8–9).

Efekty pracy społeczników widoczne były w postaci utworzonych przez nich instytucji pomocowych, m.in. sierocińców, szkół i ośrodków opiekuńczych, które udzielały wsparcia potrzebującym dzieciom. Zakres i rodzaj tej pomocy dokumentowały sprawozdania z prowadzonej działalno-



ści. Inicjatywy te realizowane były na określonych obszarach kraju i obejmowały dzieci na nich mieszkające, miały więc z gruntu ograniczony zasięg. Niektóre inicjatywy służyły jednak poprawie sytuacji dzieci w całym kraju. Co oczywiste, nie rozwiązywały one wszystkich problemów. Potrzeb tych było wiele m.in. poprawa dostępu do szkół, wspieranie osób dorastających w rodzinach dotkniętych biedą i bezrobociem; opieka nad dziećmi zagrożonymi chorobami społecznymi (gruźlica, jaglica), dziećmi włóczącymi się, wchodzącymi w konflikt z prawem, a także „podrzutkami”. Co ważne, niektóre poczynania miały znaczenie długofalowe. Na przykład zaproponowane przez E. Czacką rozwiązania doprowadziły do rozwoju i unowocześnienia opieki nad niewidomymi i stosowane są do dziś. Aktywność ks. Blizińskiego wpłynęła na rozwój Liskowa i zmianę mentalności mieszkańców tej wsi, co przyczyniło się do poprawy ich warunków życia i stanowiło przykład do naśladowania. Choć podejmowane dzieła nie zaspokajały wszystkich potrzeb, to należy docenić, że przyczyniły się do poprawy położenia osób, którym udzielano wsparcia.

## Literatura

### Archiwalia

Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. akces. 12404, *Z jednej szkoły. Z doświadczeń absolwentek Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. Elżyny Orzeszkowej w Warszawie*, t. 2.

### Źródła drukowane

Deklaracja Praw Dziecka. Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 r. (zwana Deklaracją Genewską).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej, DzU 1928, nr 29, poz. 267.

*Sprawozdanie stenograficzne z 113 Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 stycznia 1920 r.*

*Unormowania prawne opieki społecznej – wniosek nagły posta ks. Wacława Blizińskiego i tow. z Klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego (NZL) w sprawie uchwalenia ustawy o opiece społecznej (4 marca 1921 r.)*, „Praca Socjalna” 2019, nr 4.

Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, DzU 1924, nr 65, poz. 636.

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, DzU 1932, nr 38, poz. 389.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1921, nr 44, poz. 267.

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej, DzU 1923, nr 92, poz. 726.

### Materiały wspomnieniowe

Bliziński W., 2005, *Przyszedłem wam przychylić nieba i chleba. Listy, rękopisy, wspomnienia*, oprac. S. Kęszka, Kalisz.

- Bliziński W., 2017, *Wspomnienia z mojego życia i pracy*, Szczęsne.
- Czacka E., 2006, *Notatki*, oprac. K. Michalak, Warszawa.
- Czacka E., 2008, *O niewidomych*, oprac. M. Banaszek, M. Prussak, Warszawa.
- Czacka E., Wyszynski S., 2006, *Listy*, wstęp A. Gałka, przygot. do druku M. Prussak, Warszawa.
- Sajewicz J., 1985, *Głos mają sieroty. Życie i działalność wielkiego opiekuna sierot ks. pralata Henryka Antoniego Szumana, proboszcza Stargardzkiego zamordowanego w Fordonie w 1939 r.*, Londyn.

### Opracowania

- Brenk M., Chaczko K., Płasek R., 2019, *Opieka społeczna w II Rzeczypospolitej – wprowadzenie do tekstów źródłowych*, „Praca Socjalna”, nr 4.
- Chamera-Nowak A., 2016, *Wpływ technologii na produkcję książki brajlowskiej na przykładzie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach*, „Acta Poligraphica”, vol. 7.
- Dalecki K., 2018, *Pelpliński Sługa Boży Antoni Henryk Szuman i jego walka ze społecznym problemem alkoholizmu w okresie lat międzywojennych*, „Studia Pelplińskie”, nr 52.
- Dalecki K., 2019, *Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi jako największe dzieło społeczne ks. Pralata Antoniego Henryka Szumana*, „Studia Pelplińskie”, nr 53.
- Duchowicz B., 1928, *Dlaczego i w jaki sposób szkoła powinna walczyć z alkoholizmem młodzieży i społeczeństwa?*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lwów.
- Gościmska A., 2014, *Torowała nowe drogi niewidomym. Róża Czacka – Matka Elżbieta jako tyflogolog i wychowawca*, Laski.
- Hryniewicka A., 2015, *Szkolnictwo wyższe w latach II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i jego pracowników*, cz. II, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, nr 3.
- Kabzińska Ł., Kabziński K., 2012, *Wybrane aspekty zagrożonego dzieciństwa w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne”, nr 4.
- Kaczyńska M., 1927, *Zagadnienia psychologiczno-wychowawcze na I-szym Powsz. Kongresie Dziecka (Genewa 1925)*, „Polskie Archiwum Psychologii”, nr 1.
- Karczewski W., 1937, *Lisków. Dzieje jednej wsi polskiej*, Lisków.
- Kępski C., 1991, *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin.
- Krakowski B., 1925, *Na marginesie „Deklaracji Genewskiej”*, „Opieka nad Dzieckiem”, nr 5.
- Kruszewski T., 2005, *Udział Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Toruniu w działaniach społecznych na terenie miasta w latach 1918–1949*, „Rocznik Toruński”, t. 32.
- Kuczyńska-Kwapisz J., Dycht M., 2019, *Mysł i praktyka tyflopedagogiczna Matki Elżbiety – Róży Czackiej*, „Forum Pedagogiczne”, t. 9, nr 1.
- Kulbaka J., 2018, *Z historii niepełnosprawności (XVI–XIX w.)*, „Biuletyn Historii Wychowania”, nr 38.
- Lenart J., 2021, *Praca dzieci w przemyśle w II Rzeczypospolitej – uwarunkowania, konsekwencje*, „Polityka Społeczna”, nr 8.
- Marszałek-Trzebińska Ż., 2018, *Ksiądz Wacław Bliziński i jego dzieło na rzecz rodziny wiejskiej w Liskowie (1870–1944)*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XVIII, z. 2.

- Mikłaszewski B., 1925, *Alkoholizm u dzieci szkół powszechnych m. Łodzi*, „Opieka nad Dzieckiem”, R. III, z. 2.
- Ossowski K., 2012, *Wierny Chrystusowi i Ojczyźnie. Sługa Boży ksiądz Antoni Henryk Szuman*, Pelplin.
- Paciorek M., 2003, *Problematyka alkoholizmu wśród dzieci szkół powszechnych w polskim czasopiśmiennictwie medycznym w latach 192301938*, „Medycyna Nowożytna”, nr 10/1–2.
- Passini B., 2008, *Sto lat rodzinnych domów dziecka*, „Przyjaciel Dziecka”, nr 1–6.
- Pękowska M., 2022, *Dziecko z niepełnosprawnością w zakładach specjalnych w Polsce w latach 1918–1939. Warunki socjalno-bytowe [w:] Dziecko w historii – między godnością a zniewoleniem, t. 2: Godność jako źródło naszego społeczeństwa*, red. E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Suplicka, Białystok.
- Podgórska R., 2020, *Niewidoma matka niewidomych. Elżbieta Róża Czacka założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża 1876–1961*, Warszawa.
- Pogadanki biblijne o alkoholu*, 1919, podług ks. Bannwolfa, „Nasz Przewodnik”, R. VII, nr 3–12.
- Przeniosło M., Przeniosło M., 2018, *Rada Główna Opiekuńcza w latach 1918–1921*, Kielce.
- Stabińska J., 1989, *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Łaski.
- Stolarczyk M., 2023, *Sytuacja społeczna dziecka „moralnie zaniedbanego” w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Piotrków Trybunalski.
- Szumiatto W., 1971, *Wspomnienie o ks. Henryku Szumanie*, „Przewodnik Katolicki” nr 11.
- Theiss W., 1994, *Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi (1918–1948)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 36.
- Theiss W., 1999, *Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi (1918–1948)*, „Kultura i Edukacja”, nr 4 (10).
- Theiss W., 2000, *Spoleczno-wychowawcza działalność ks. Henryka Szumana [w:] Katoicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939*, red. E. Walewander, Lublin.
- Theiss W., 2012, *Troska i nadzieja. Działalność społeczno-wychowawcza ks. Henryka Szumana na Pomorzu w latach 1908–1939*, Toruń.
- Zalewski D., 2005, *Opieka i pomoc społeczne. Dynamika instytucji*, Warszawa.
- Żółtowski M., 1999, *Blask prawdziwego światła. Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło*, Lublin.

### Problems of children requiring special care in the Second Polish Republic on the basis of the activities of Fr. Henryk Szuman, priest Wacław Bliziński and mother Elżbieta Róża Czacka

#### Abstract

In the interwar period, the situation of children was the cumulation of many factors, including the economic, social and cultural conditions in which they lived. Children struggling with various problems needed support from various types of care institutions,

both secular and church. The article presents the situation of children in independent Poland, the problems that affected them, as well as the forms of help provided to children requiring special care by Fr. Henryk Szuman, priest Waław Bliziński and Mrs. Elżbieta Róża Czacka. The above-mentioned social activists cared for orphaned children, struggling with disabilities and exposed to the risks of alcoholism. They tried to solve their problems by creating aid institutions. They obtained money to run their activities from donors while also using public funds.

**Key words:** children, social history, interwar period, clergy